

Helena Hrehová

Perspektywa antropologiczna a etyczny dynamizm życia według Marii Zambrano

Studia Philosophiae Christianae 48/3, 25-38

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HELENA HREHOVÁ
Trnavská Univerzita v Trnave

PERSPEKTYWA ANTROPOLOGICZNA A ETYCZNY DYNAMIZM ŻYCIA WEDŁUG MARII ZAMBRANO

Słowa kluczowe: egzystencja, fenomenologia, samotność, wartość życia, Zambrano Maria

1. Wstęp. 2. O sensie i różnorodności ludzkich dróg. 3. Etyczny stosunek człowieka do filozofii i do życia. 4. O perspektywie filozofa i poety. 5. Zakończenie.

1. WSTĘP

Rzadko poruszonym tematem jest zagadnienie związku filozofii z życiem lub więzi, jaka łączy teorię z praktyką życia, ujawniającą się w poznaniu etycznym i w twórczości człowieka, zwłaszcza w poezji. Problematyką tą zajmowała się Maria Zambrano, hiszpańska filozof. Zambrano urodziła się 22 kwietnia 1904 roku w Velez (Malaga), a zmarła 6 lutego 1991 roku w Madrycie. Była szczególnie uzdolnioną uczennicą znanego filozofa, socjologa, eseisty i publicyisty José Ortegi y Gasset (1883-1955)¹. W środkowoeuropejskim środowisku nauko-

¹ Hiszpański eseista i publicysta o wielkiej erudycji José Ortega y Gasset, profesor metafizyki na uniwersytecie w Madrycie w latach 1910-1936 i poprzednik filozofów egzystencjalnych, poszukiwał życiowych maksym i podkreślał znaczenie słowa, potrzebę precyzji wypowiedzi, dynamiczność rzeczywistości, równowagę pomiędzy pluralizmem a jednością, pisał o szacunku dla człowieka. Do jego znanych dzieł należą przede wszystkim: *Odczłowieczenie sztuki i myśli o powieści* (1925), *Co to jest filozofia* (1929), *Bunt tłumów* (1930), *Historia jako system* (1935), *Rozmowa o kobietach i miłości* (1936), *Śmierć i zmartwychwstanie* (1938), *Uwagi o technice* (1939). Z *Pism zebranych* filozofa należy wspomnieć głównie jego *Uwagi o Europie* lub *Europa a idea Narodu*, których rdzeń stanowi wykład wygłoszony na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie Zachodnim w 1949 roku.

wym jest stosunkowo mało znana. Jest autorką licznych dzieł, takich jak np. *Horizonte del liberalismo* (Horyzont liberalizmu), *Filosofia y poesia* (Filozofia i poezja), *Pensamiento y poesia en la vida española* (Myślenie i poezja w życiu hiszpańskim), *La confesión género literario y método* (Wyznanie jako rodzaj literacki i metoda), *El pensamiento vivo de Séneca* (Żywe myślenie Seneki), *La agonía de Europa* (Agonia Europy), *Persona y democracia* (Osoba i demokracja), *El sueño creador* (Stwórczy sen), *La tumba de Antígona* (Grób Antygony), *Delirio y destino* (Błąznienie i przeznaczenie), *Los bienaventurados* (Błogosławieni), *El hombre y lo divino* (Człowiek i boskie), *Nacer por sí misma* (W cieniu niepoznanego) *Claros del bosque* (Światła lasu). Do 1989 roku publikowała wiele opracowań i artykułów².

2. O SENSIE I RÓŻNORODNOŚCI LUDZKICH DRÓG

Poglądy Marii Zambrano na temat życia ludzkiego przypominają pod względem stylu dzieła znanych kobiet-filozofów, wśród których wymienić można: E. Stein (1891-1942), S. Weil (1909-1943) czy H. Arendt (1906-1975).

W rozważaniach antropologicznych M. Zambrano pojawiają się głębokie problemy egzystencjalne, dotyczące uniwersalnego wymiaru ludzkiej kondycji w świecie, dlatego jest ona uważana za filozofa egzystencjalnego. Nie tylko, że respektowała i interpretowała sens i dynamizm specyficzny dla postępowania konkretnego człowieka, ale postrzegła również i to, co każdy przeżywa w swojej pojedynczej autentyczności. Jej antropologię zainspirowała chrześcijańska koncepcja osoby. Za cel swoich dociekań postawiła sobie ukazanie sensu, wartości i wzajemnych związków pomiędzy doświadczeniem dziejowym w sferze moralnej a istotnymi wymiarami ludzkiego życia, do których

² Na temat dorobku M. Zambrano opublikowano wiele opracowań i artykułów, m.in. w Hiszpanii, we Włoszech, w Meksyku. Podczas dyktatury generała F. Franco (1892-1975) Zambrano żyła na wygnaniu. Najpierw w Ameryce Łacińskiej (w Meksyku i na Kubie), potem w Szwajcarii, w Paryżu i w Rzymie. Do Hiszpanii powróciła dopiero w 1984 roku. Na wygnaniu włączała się aktywnie do życia kulturalnego tych państw, w których przebywała.

należą: wyrobiony zmysł estetyczny, znajomość poezji, mistyki, a także rozumienie metafor literackich. Starła się odnieść rozważania teoretyczne do praktyki. Jej życiowym credo było: „Nie odrzucać życia, ale też nie odstępować od myślenia filozoficznego”.

W poszukiwaniu sensu i wartości życia odwoływała się często do analiz M. Heideggera (1889-1976), zawartych w jego dziele *Bycie i czas* (1927). Uważała, że byt ludzki odczuwa realizm życia i możliwości, które się przed nim otwierają, dlatego potrzebuje orientacji, zrozumienia, uwagi, skoncentrowania się na wartości prawdy, które ukierunkowują go na ostateczny cel życia. Życiowe cele, a zwłaszcza cel ostateczny, wymagają przygotowania się do spotkania z prawdą, gdzie szczególnie pomocna może okazać się filozofia. Cechą charakterystyczną poglądów Marii Zambrano jest jej skłonność do posługiwania się metodą literacką, która stanowi klucz do egzystencjalnych autorefleksji o człowieku, umieszczonym pomiędzy niebem i ziemią, pomiędzy opuszczeniem i oczekiwaniem w czasie a przyszłością. Czas towarzyszy człowiekowi od początku, ale jedynie miłość oświeca ludzką twarz i przywraca temu, kto kocha, jego prawdziwy wygląd (*imago Dei*). Jedynie chrześcijaństwo, według Zambrano, daje pewne wytłumaczenie ludzkiej egzystencji, również w największym opuszczeniu człowieka, poprzez ukazywanie roli miłości. W osobie Jezusa Chrystusa przedstawia się i ujawnia jedność Syna Bożego, która ludziom wszystkich czasów ukazuje, co to znaczy być córką i synem³.

M. Zambrano, podobnie jak jej nauczyciel, José Ortega y Gasset, kładła wielki nacisk na całościowe ukazywanie życia, jedności myślenia i działania. Dbając o treściowe znaczenie słów przekazywanych pomiędzy wysyłającym a odbiorcą, uważała, że choć dwóch ludzi mówi to samo, to znaczenie wcale nie musi być takie same. Była świadoma tego, że słowa można wykorzystać, odwrócić ich sens, uogólnić, i to tak zasadniczo, że mówienie do wszystkich staje się w końcu mówieniem do nikogo. Dlatego powtarzała, że słowa winny być adresowane do konkretnych ludzi, a nie do mas⁴.

³ Por. M. Zambrano, *L'uomo e il divino*, Edizioni Lavoro, Roma 2001, 266.

⁴ M. Zambrano nawiązuje tu do dzieła José Ortegi y Gassetta *Vzbura davov* (*Bunt*

Twierdziła, że każdy człowiek posiada swoją własną, specyficzną historię, własne zakorzenie w przeszłości, niepowtarzalną intymność osobistego „Ja”, które jest autonomiczne w sposób nieodwołalny. M. Zambrano była świadoma tego, że człowiek w ciągu swego życia nie potrafi zrezygnować z dwóch rzeczy: z rozumu i z irracjonalności. Są one bowiem elementami wszystkiego, co egzystuje, czyli człowieka: „W każdym stadium życia, w każdym ruchu i w każdej sytuacji istnieje pewne pomieszenie rozumu i irracjonalności, prawa i porządku z nieporządkiem”⁵. W chaosie życia punkt równowagi (*balance*) potrafią odnaleźć jedynie ludzie mądrzy, cnotliwi i uduchowieni. Bogactwem tych ludzi jest ich intelekt, ofiarność, dobroć serca, sprawiedliwość, umiarkowanie we wszystkim, bezpośredniość w decydowaniu według dobra i prawdy. Z tego też powodu nie uszło jej uwagi badanie różnych ludzkich dróg, które wyjaśniała przy pomocy metafizycznych, antropologicznych i etycznych interpretacji.

Człowiek jest, w rozumieniu M. Zambrano, przede wszystkim bytem otwartym, czyli osobą kroczącą przez historię. Jego przymiotami są racjonalność, socjalność, polityczność, twórcza produktywność. Dzięki nim człowiek potrafi pojąć świat, rozpoznać bliskość innych ludzi, odczytać wyraz ich twarzy, rozumieć sens rzeczy. Ludzkie „ja” odzywające się w prywatności sumienia dojrzewa jednak poprzez kontakt z Bogiem i z innymi ludźmi.

Przejście od rozumu spekulatywnego do rozumu praktycznego, czyli od rozważań do działań etycznych i do poetycznego wypowiedzenia się duszy, jest procesem długotrwałym. W tym procesualnym dynamizmie człowiek sprawdza się poprzez głębokie przeżycia. Pełne głębokiej treści wypowiedzi poetyckie nie są pysznym, ale pokornym wyznaniem, kiedy to osoba uświadamia sobie własną niedoskonałość w sferze rozumienia i działania.

M. Zambrano w wielu swoich dziełach nie tylko akceptowała różnorodność ludzkich historii i stylów życia na ziemi, ale była też

tlumów), tłum z hiszp. V. Oleriny, Remedium, edycja Esseje, Bratislava 1994.

⁵ M. Zambrano, *Seneca*, tłum. na wł. A. Tonelli, Editor Bruno Mondadori, Milano 1998, 27.

przekonana, że jest możliwe myśleć (o życiu) zawsze w nowy sposób. W praktyce wygląda to tak, że człowiek powinien być zdolny przyswajać sobie nową obecność i zarazem utwierdzać w sobie posiadane już idee życia jako całości.

W filozoficznej twórczości M. Zambrano możemy dostrzec dość znaczne różnice pomiędzy dziełami, które napisała w pierwszym, drugim lub trzecim okresie swojej twórczości⁶. Różnice jakościowe pomiędzy poszczególnymi okresami dotyczą nie tylko stylu autorki, ale również głębi treści. Jej ostatnie dzieła przypominają dosłownie kompozycję muzyczną, są bardziej fragmentaryczne i poetyckie. Pomimo to, że istnieje mnóstwo dróg życiowych wiodących do poruszenia duszy, to odruchy serca są wyjątkowe i niepowtarzalne. Co więcej, do każdej egzystencji przynależy dialektyka: widzialnego i niewidzialnego, aktywności i pasywności, równości i nierówności, zamknięcia się i otwarcia się. Każdy, kto pragnie prawdziwego poznania, powinien się uczyć tego, „jak być również wzruszonym w rytmie własnego życia”, jednak nie w sensie rezygnacji z własnych przemyśleń, ale w „ruchu bytu”, co oznacza zrozumienie innych, otwarcie się na nowe problemy, a przede wszystkim na zaufanie.

3. ETYCZNY STOSUNEK CZŁOWIEKA DO FILOZOFII I DO ŻYCIA

Przy pomocy rozważań na temat stosunku: człowiek – filozofia, filozofia – życie M. Zambrano próbuje rozważania teoretyczne odnieść do praktyki człowieka, odwołuje się do spekulatywnych idei i do moralnego doświadczenia. Życie postrzega jako całość, czyli jako epopeję, włożoną w indywidualną historię, w której od razu rozbrzmiewają miliardy autentycznych akordów.

⁶ W latach 30. i 40. XX wieku Zambrano rozmyślała głównie nad losami Europy i Hiszpanii oraz nad miejscem filozofii w kontekście życia. W drugim okresie swojej twórczości, w latach 50. i 60., skoncentrowała się na człowieku. W trzecim okresie, w latach 70. i 80., w centrum jej uwagi znalazły się inność, jedność, miłość, wartości, cnoty. Rozmyślała nad sensem ludzkiego opuszczenia i ofiary, próbując uchwycić generatywno-majeutyczną dynamikę życia i jakościowy wpływ prawdy na życie.

Wszystkie uwagi wypowiediane na temat życia zmuszają ludzi do filozofowania, a filozofowanie prowadzi z kolei do konfrontacji ewidentnej realności z tajemniczą rzeczywistością. Realność jest, według M. Zambrano, najbardziej widoczna i ewidentna właśnie wtedy, gdy wskazuje na tajemniczy fundament życia, którego nie potrafimy jednakowo ani opisać, ani odczuć, ponieważ jest to nieosiągalna tajemnica. Tak jak filozofia zrodziła się z podziwu, tak też wszystkie osobiste ludzkie tajemnice kierują filozofię w kierunku fascynacji różnorodnością życia. Co wyraźnie pokazuje, że etyka, w porównaniu z innymi działami filozofii, jest nauką praktyczną – odpowiada na potrzeby życia, o ile czyni ludzkie są nieodwołalne.

Filozofia spekulatywna nie jest zdolna do prawdziwego opisu życia, działania praktyczne znamionują życie w sensie pozytywnym albo negatywnym. Myślenie abstrakcyjne może, ale nie musi akceptować konkretnych szczegółów osobistych czy życiowych zachowań. Tymczasem w rzeczywistości człowiek dotyka konkretności, przez co zostaje wzmocniona jego jedność intelektualno-moralna. Dopiero w tej jedności ujawnia się duchowny potencjał osoby. Zarówno podjęcie decyzji, by filozofować, jak i wybór filozofii ze wszystkimi jej etycznymi aspektami (łącznie z odpowiedzialnością za życie), rodzi, zdaniem M. Zambrano, pytanie o ludzki charakter egzystencji i jej praktyczny *modus vivendi*. W tym sensie filozof jest człowiekiem, którego „(...) intymne wnętrze jest podniesione do kategorii racjonalnej, aby się stało wypowiedzią, wnioskiem z jego pobytu na świecie, ale również ukazaniem możliwości oddalenia się od życia, jeśli nie umiłuje prawdy i nieśmiertelności”⁷.

M. Zambrano uważa, że w zachodniej filozofii „(...) wielokrotnie odrzucano życie dla dobra uniwersaliów, [że] zapominaliśmy o sercu i uczuciach i to właśnie wtedy oddzieliliśmy życie od rozumu”⁸. Z poglądem tym trzeba się zgodzić, zwłaszcza w kontekście wydarzeń

⁷ A. M. Pezzella, *Maria Zambrano. Per un sapere poetico della vita*, Edizioni Messaggero, Padova 2004, 12.

⁸ M. Zambrano, *La confessione come genere letterario*, tłum. na wł. E. Nobili, Editor Bruno Mondadori, Milano 1997, 36.

wojennych (Holokaustu, gułagów, genocydu), zawstydzających ludzkość, która dopuszcza się świadomego wypaczenia prawdy w historii. Właśnie z tych powodów filozofia powinna przetrwać w centrum ludzkiego bycia i życia. Jako nauka nauk ma obowiązek transcendować każdą naukę, w innym wypadku odrywa życie od rozumu i przez to go zdradza, odsyła ludzi do niepewnych rzeczywistości. Sama nauka może człowieka podnosić lub poniżać, może wpędzać go w samotność i izolację, oddzielić życie od myślenia⁹.

M. Zambrano jest doskonałą znawczynią antycznej filozofii greckiej. Jak twierdzi: „Początek rozdziału pomiędzy życiem a myśleniem był widoczny już u Talesa, który przez to, że kładł nacisk na problem bycia rzeczy, oderwał je od życia, albo dokładniej: od bycia podmiotem”¹⁰. Oddzielenie to jest: „(...) analogiczne z biblijnym odejściem marnotrawnego syna z domu ojca. Jest to porzucenie tradycji, którą odziedziczyliśmy, porzucenie naturalnej familiarności aż do rezygnacji z rzeczy i oderwania się od wszystkiego, cośmy otrzymali”¹¹.

Autorka *Filozofii i poezji* zwraca uwagę na fakt, że tym, który zrodził niepewność i rzucił cień na postawę ojca, był austriacki psychiatra i neurolog, S. Freud (1856-1939). Stało się tak dlatego, że freudowski typ ojca utracił znamiona sakralności i wartość autorytetu, co spowodowało rozluźnienie więzów rodzicielskich, które łączą każdego człowieka z jego przodkiem: „(...) freudyzm zadał ostatni cios destrukcji człowieka jako syna”¹². Tymczasem człowiek jako jedyny poznaje swoje pochodzenie i odnajduje w sobie naturalny respekt dla tego faktu. Gdyby tak nie było, należałoby się obawiać, że jeżeli przestaniemy być synami i córkami, to również z czasem przestaniemy być i ludźmi.

⁹ Na ten fakt zwracał uwagę również rosyjski filozof N. A. Bierdajew w małym dziełku *L’homme dans la civilisation technique*, którego główne myśli prezentował 4 września 1947 na międzynarodowym spotkaniu w Genewie, gdzie dyskutowano o postępie technicznym i moralnym.

¹⁰ M. Zambrano, *I beati*, tłum. na wł. C. Ferrucci, Feltrinelli, Milano 1992, 83.

¹¹ Por. Tamże, 88.

¹² Tenze, *La confessione come genere letterario*, dz. cyt., 122-123.

Filozofia nie zawsze była oddzielana od życia. Na dowód tego M. Zambrano przytacza fakt, że istnieli filozofowie, którzy potrafili połączyć poznanie z myśleniem i z życiem. Tak czynili, na przykład, św. Augustyn (354-430) w swoich *Wyznaniach*, B. Spinoza¹³ w 4. księdze *Etyki*, I. Kant w *Krytyce czystego rozumu*, także Ortega y Gasset w swojej filozofii *witalnego rozumu*, gdzie wyraził wielką nadzieję w stosunku do życia i nie bał się poddać rozum krytyce. Poznanie, podobnie jak myślenie, ma służyć życiu, a nie uciskać je. Życie jako całość jest rozumne, ale filozof stopniowo i z trudem staje się mistrzem poznania, które jest wynikiem zrozumienia prawdy i stopniowego budzenia własnego „ja”. Filozofia odnajduje życiową mądrość jedynie w ludzkim dążeniu do prawdy. Filozof jako podmiot budzi się *de facto* dopiero wtedy, gdy sam zaczyna rozmyślać o sensie życia, gdy sam staje się obiektem autorefleksji. Faza przebudzenia, aktywności i dojrzałej twórczości ulegają w ciągu życia zmianom i wymieniają się. Filozof może się zniechęcić i zrezygnować z dalszego wysiłku twierdząc, że: a) nie ma sensu dalej poznawać; b) nie warto dalej filozofować, ponieważ zabrakło mu uczniów, jako że ci go opuścili ze względu na jego pragnienie poznawania Absolutu, a tego pragnienia oni nie podzielali.

Uczucie takiej beznadziejności i opuszczenia może doprowadzić człowieka do zupełnego wyobcowania i samotności. Według M. Zambrano, tym, który odkrył samotność ludzkiego bycia, był René Descartes (1596-1650). W takiej samotności ulegają zerwaniu więzi, które łączyły człowieka ze społeczeństwem, to znaczy z miejscem współżycia i początkiem, będącym zarazem celem spotkania z czystą obecnością. Swoim stwierdzeniem *Cogito, ergo sum* Descartes podważył związki człowieka z rzeczywistością i innymi ludźmi. Człowiek ten wybrał samotność, uwięził się we własnej projekcji, nałożył sobie maskę. Przechadzał się w niej, ale spokoju nie odnalazł. Jego niepokój świadczy jednak o tym, że jest on podmiotem poszukującym. Dlatego nie może

¹³ M. Zambrano napisała pracę dyplomową poświęconą Spinozie, którą w całości opublikowała roku 1936, nosiła ona tytuł *La salvación del individuo en Spinoza*.

zadowolić się maską, gdyż ta w końcu zacznie mu przeszkadzać w poszukiwaniu własnej tożsamości¹⁴.

Każde ludzkie myślenie w sposób konieczny umieszcza człowieka między byciem a rzeczywistością. Wolność myślenia jest wolnością jego ducha. Descartes ukazał człowieka w jego czystej nagości, która niczego nie proponuje, ale przeszkadza w mistycznym spotkaniu człowieka z Absolutem. Od momentu „odkrycia realności” aż do jej „zrewidowania” obserwujemy pewne zubożenie prawdziwej rzeczywistości. M. Zambrano trafnie zauważa: „Wraz z Descartesem zrodziła się samotność, aby dzięki niej człowiek uświadomił sobie siebie. Z nagim człowiekiem został zamazany każdy obraz, już więcej nie ma kopii, ale są same oryginały”¹⁵.

Ludzka twarz jako „prezentująca się terażniejszość” może w nas wywołać pewien strach, ale nie dlatego, że przedstawia nam „obraz świata” bez podmiotu i humanitarności, ale dlatego, że z tegoż „obrazu świata” wyniosły się podmiot i humanizm tam, gdzie nie ma podmiotu, nie ma już ludzkości i nie istnieje żadna odpowiedzialność. Problem etyczny polega więc na tym, że „świat, który traci duchową formę, jest jedynie halucynacją i pustką”¹⁶.

Ludzkie bycie może poznawać siebie, ale z wielkim trudem potrafi uchwycić własną egzystencję. Z egzystencją bowiem jest zawsze związana pewna dialektyka widzialnego i niewidzialnego, aktywności i pasywności, zamknięcia i otwarcia. Jeśli chcemy poznać rzeczywistą prawdę, powinniśmy przyswoić sobie sposób, w jaki można poznać i pozytywnie myśleć, czyli właściwie żyć. Jest to droga do tego, abyśmy nie zatracili siebie, nie zamknęli się w sztucznej samotności, abyśmy nie musieli nakładać maski, ale, wprost przeciwnie, abyśmy otwierali się na życie w miłości.

M. Zambrano starała się w swoim życiu osobistym możliwie najlepiej spełnić wymaganie otwartości, nasłuchiwania, rozumienia, dobro-

¹⁴ Por. M. Zambrano, *Ortega y Gasset, filosofo spagnolo*, tłum. na wł. F. Tentori, w: *Spagna, pensiero, poesia e una città*, Valsecchi, Firenze 1964, 99.

¹⁵ Por. A. M. Pezzella, dz. cyt., 13-17.

¹⁶ M. Zambrano, *La confessione come genere letterario*, dz. cyt., 79-80.

czynności, co możemy zauważyć w jednej z jej wypowiedzi: *Miuję wygnanie*. Chodzi o jej życie, w którym ponad czterdzieści lat przypadło na wygnanie. Osobiście rozumiała, że wszystko jest jedynym życiem, które należy kochać, ponieważ jest wyjątkowe, autentyczne, piękne i niepowtarzalne.

4. O PERSPEKTYWIE FILOZOFA I POETY

W dziele *Filosofia y poesia*, oprócz opisywania z autentyczną wyjątkowością konkretnego człowieka i ludzkich dróg życia, Zambrano stara się znaleźć odpowiedź na pytanie: czy oprócz filozofii praktycznej istnieje inna droga, prowadząca do syntezy życia, uczuć i aspektów. Pytanie to doprowadziło ją do głębokiego skonfrontowania filozofii z poezją.

Doszła ona do wniosku, że poezja idzie jeszcze dalej niż filozofia, choć obydwie rodzą się z zachwyty. Gdy filozof koncentruje się na poszukiwaniu prawdy i poznaniu rzeczy, oddziela je od zmiennych realiów, natomiast poeta pozostaje zachwycony tym, co widzi, bez względu na to, co mu mówi rozum. Jest to powód, dla którego potrafi on wyśpiewać osobisty zachwyt nad światem i pozwala przeniknąć się pięknem świata: „Z tych powodów poeci czuli swoje przemijające życie i nie mogli przechodzić z zamkniętymi oczami”¹⁷. Z punktu widzenia filozofii poeci pozostają niejako „we wnętrzu tego, co się jawi”¹⁸. Poeci nie odczuwają pragnienia jedności, tak jak filozofowie, nie pragną poznawać wszystkiego, co ma ich doprowadzić aż do nieruchomego *logosu*. Poezja zawiera w sobie bezpośrednią jedność życia. Jej siła spoczywa w absolutnej nieobecności założeń, dla których nie potrzebuje specjalnego przygotowania. „Poeta śpiewa o życiu, a do tego nie są potrzebne żadne założenia, ponieważ egzystencja jawi się poecie jako prosta całość”¹⁹.

¹⁷ Tamże, 108.

¹⁸ Tenże, *Filosofia e poesia*, tłum. na wł. L. Sessa, Ed Pendragon, Bologna 1998, 32.

¹⁹ Tamże, 20.

To, przez co filozof może się oddalić od życia, służy poecie, gdyż bierze on na siebie całą wagę ludzkiego ciała, jego ciężary i niepokoje. Poezja oznacza „życie w ciele”. Jest to poznanie lęków i śmierci. Poeta jest oczarowany życiem i dlatego nie poszukuje jedności. Pozwala wytrysnąć z siebie najintymniejszemu wewnętrznemu głosowi. Poezji nie jest potrzebna jedność. W jej centrum znajduje się zmienne życie z wielką ilością różnorodnych tonów. Z życiem jako takim można się poruszać, odsunąć je, umożliwia ono innym wejście do naszego osobistego życia, a nawet zezwala na pojawianie się marzeń. W tym sensie życie jest jakby poza prawami logiki. W poezji jest obecne tajemnicze *sacrum*, które poznali już starożytni Grecy, dlatego „poezja [jest] świętym językiem”²⁰.

Poeta, w odróżnieniu od filozofa, jest kimś kochającym, synem i córką. Do własnego przodka odnosi się z miłością, nie dystansuje się od tego, kto go zrodził. Pozostaje jakby w oczekiwaniu daru. A im bardziej dar się opóźnia, tym częściej ogląda się on wstecz, zwraca się do swego początku i przez to wydaje się pasywny. Św. Jan od Krzyża śpiewał wtedy, gdy najbardziej cierpiał: „Nie troszczę się więcej o nic, w miłości jest moje ćwiczenie”²¹. Analogicznie było ze świętym Franciszkiem z Asyżu, który napisał *Pieśń słoneczną* wtedy, gdy jego wzrok był już zniszczony przez chorobę. Jako wierny syn Boga Ojca zrozumiał, że w pieśni jest poezja, w poezji piękno, w pięknie miłość, w miłości jedność, a w jedności prawda.

Filozof, w odróżnieniu od poety, jest za bardzo aktywny, niecierpliwy, ciągle kusi Boga, ponieważ nie widzi w nim Ojca, wyciąga rękę po owoc, chce być taki, jak Bóg. Według M. Zambrano, każdy człowiek jest „bytem w oczekiwaniu”, uważa się za filozofa, jest niecierpliwy. Znajduje się pomiędzy niebem i ziemią, między opuszczeniem i nadzieją, ponieważ we wszystkich sytuacjach życiowych spotyka się jedynie z siłami pośrednimi. „Pierwszym pośrednikiem człowieka, i to od samego początku życia, jest czas, który go nie opuszcza, ale

²⁰ Tamże, 21.

²¹ Tenze, *Verso un sapere dell'anima*, Raffaello Cortina editore, Milano 1996, 36.

utrzymuje w łączności z przyszłością”²². Ludzie uświadamiają sobie, że bieg czasu i piękno świata są zbyt doskonale na to, aby u ich początku znajdowały się mechanizmy przyczynowe. Stąd też Zambrano stwierdza: „Ostatecznymi siłami są tony muzyki i słowa”²³. I dodaje: „Pierwsza ukazuje tajemniczą harmonię, która jest chroniona przez związek pomiędzy nami a początkiem, druga jest poetycznym słowem – twórczością ducha, chronioną stosunkiem pomiędzy nami a prawdą. Najlepszym towarzyszem człowieka na ziemi jest miłość, która oświeca prawdziwą ludzką twarz i wraca prawdziwą realność temu, kto kocha, i temu, kogo Kochamy”²⁴.

Z drugiej strony jest to jednak samotność, która wywołuje w człowieku wspomnienie miłości, a więc powrót do Ojca lub do łona matki, gdzie człowiek spodziewa się odnaleźć własną tożsamość, wolność i oryginalność.

5. ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie dopowiedzmy, że myśli i dzieło M. Zambrano są godne uwagi i bardzo aktualne w kontekście problematyki filozoficznej XXI wieku. W jej antropologiczno-egzystencjalnej koncepcji zostaje ukazana miłość, jawiąca się pomiędzy życiem a prawdą, o której często zapominamy: miłość do mądrości, miłość do Boga, miłość do ludzi, miłość do przyrody. Każdy człowiek, który kocha, nadaje sens sam sobie i innym, przemienia siebie i innych, ponieważ miłość pomaga wyjść ludziom z siebie (z własnej nieświadomości, z zazdrości, nienawiści i z każdej zależności).

Z tego punktu widzenia miłość jest tajemniczym wyzwaniem dla ludzi i to w każdym czasie. Jest odkryciem powołania i posłania. Wezwania te otwierają przed każdym człowiekiem horyzont oryginalnej, autentycznej drogi życia, i na nich, jako na fundamencie, opierają się

²² S. Giovanni della Croce, *Cantico spirituale*, w: *Opere*, Postulazione generale dei Carmelitani scalzi, Roma 1998, 501.

²³ M. Zambrano, *L'uomo e il divino*, Edizioni Lavoro, Roma 2001, 7.

²⁴ Tamże, 247.

też stosunki międzyludzkie (osobiste, społeczne, międzynarodowe, ogólnoswiatowe). Stosunek obejmuje bowiem historyczną pamięć narodu, narodów i ludzkości jako całości.

Zrozumienie synostwa rodzi przebudzenie i pozwala dostrzec potrzebę *metanoi* i ponownego narodzenia się. Jest tak, jak wtedy, gdy filozof poszukuje prawdy (przy pomocy filozofii), a przez wibrujący ruch słowa (w myśli i w sercu) zaczyna się poruszać. Narodziny są przecież dynamiczną metaforą istnienia miłości. Podczas porodu cierpią matka i dziecko, ale z tej boleści rodzi się wielka miłość.

W ciągu ludzkiego życia wiele razy ból przeplata się z radością, czy to w niezrozumieniu, chorobie, opuszczeniu, czy to w umieraniu. Według M. Zambrano, w chwilach lęków Bóg jest kimś jedynym, kto może dać i zabrać życie. Człowiek przeciwnie, przyjmuje jedynie życie i nie ma prawa go odebrać ani sobie, ani innym, ponieważ człowiek nie jest panem życia. Może on życie zaniedbywać i odrzucać, jednak właśnie wtedy przyjmuje *de facto* śmierć.

Wszystkie ludzkie boleści i cierpienia odkrywają nagą egzystencję ludzkiej rzeczywistości, dlatego filozofia jest przełamaniem nagości, przejściem od lamentacji do czynu. Tajemnica życia znajduje swoją kulminację przede wszystkim w cierpieniu, a najbardziej uwyrażnia się wtedy, gdy ktoś potrafi się ofiarować z miłości do Boga i do innych.

Lektura książek M. Zambrano wymaga wysiłku. Powodem tego są częste i spontaniczne przejścia autorki od poetyckich metafor do filozoficznej argumentacji. Mity i argumentacje wzajemnie uzupełniają się. Filozofowanie było dla Zambrano fascynacją, zachwytem, drogą do zrozumienia, a następnie do wzięcia odpowiedzialności za wszystko to, co widziane, wypowiedziane, zrozumiane. Jej idee są kompatybilne z filozofią egzystencjalną, a więc z poszukiwaniem sensu życia, wartości, a przede wszystkim miłości, na którą wszystkim ludziom zwraca uwagę ich własne sumienie.

W analizowanych dziełach przenikają się metoda fenomenologiczna z hermeneutyczną, dyskurs naukowy przeplata się z literackością, a niekiedy z poetyckością²⁵. Ich autorka przez całe swe życie była na-

²⁵ Zambranowska fenomenologia (w odróżnieniu od Husserlowskiej) nie zależy

stawiona na to, by „widzieć potrzeby innych”, a przy tym żyć w prawdzie i pozwalać się ciągle na nowo urzekać dobrem.

THE ANTHROPOLOGICAL PERSPECTIVE AND ETHICAL DYNAMISM OF LIFE IN THE CONCEPT OF SPANISH PHILOSOPHER MARIA ZAMBRANO

Summary

The author looks at the prospects of human existence in the light of the works of Spanish philosopher Maria Zambrano, namely the sense of human diverse roads, the human relationship to philosophy, and to like and moral correctness. The author accentuates the philosopher's call to Love, which is inherent to every profession and individual mission.

Key words: existence, phenomenology, loneliness, value of life, Zambrano Maria

od właściwego stosowania jakiejś metody rozumowej, ale jest to specyficzne dążenie kogoś, kto spogląda oraz pewnej atrakcji, która go prowadzi i stymuluje w kierunku prawdy. Przy pomocy hermeneutyki poszukuje odpowiedzi na wymagania filozofii, by cierpliwie rozwiązywać wezwania do prawdy. Właśnie to pozwoliło jej udzielić odpowiedzi na egzystencjalnie ważne pytania typu: Jak rozpoznać prawdę? W jaki sposób dać się nią oczarować? Jak skoncentrować swoje spojrzenie na rzeczy ważnej i wykorzystać przy tym własne uwagi?